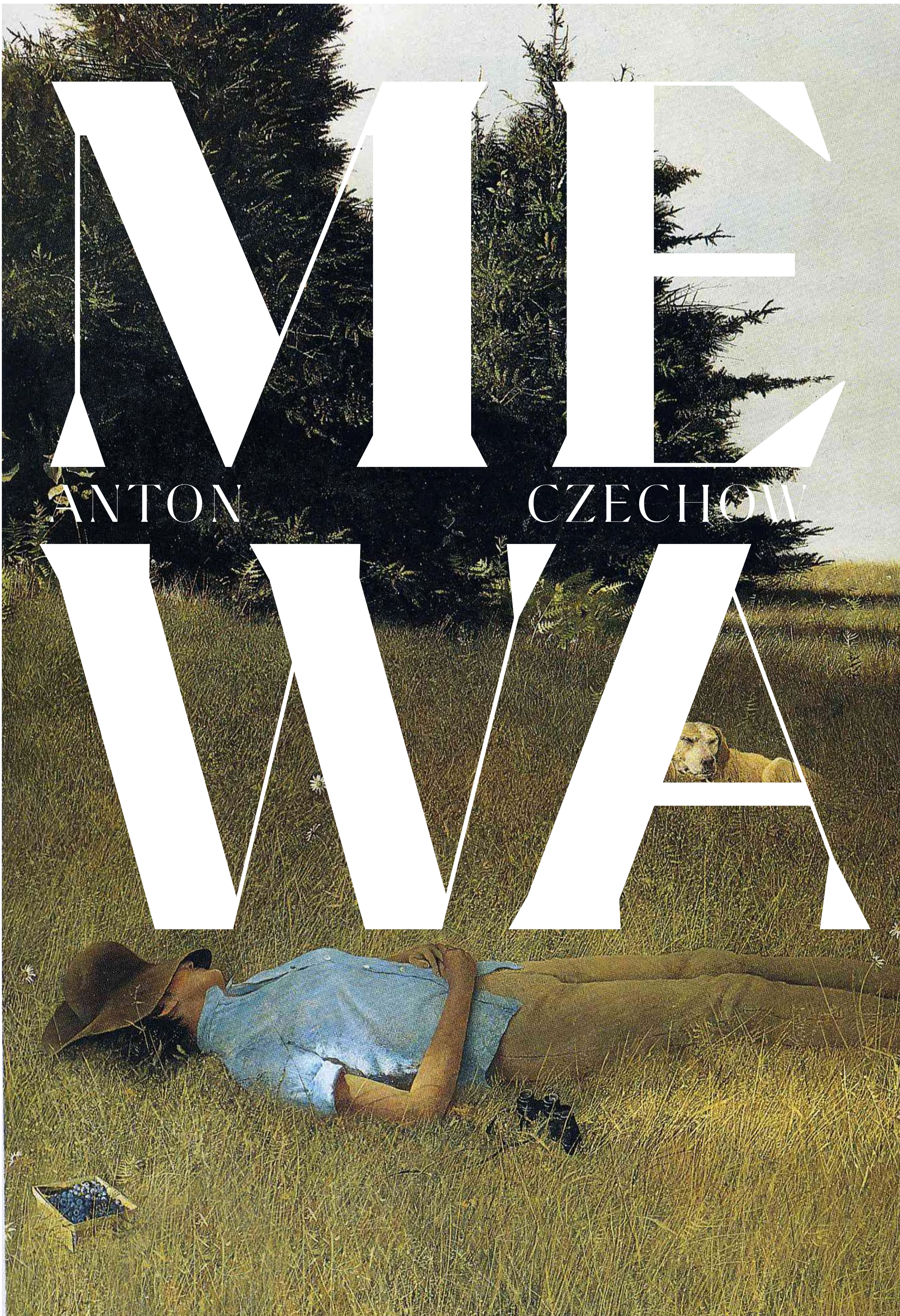


NIE

ANTON

CZECHOW

WA





**NMFE**

**WWA**

**AUTOR | ANTON CZECHOW**

**PRZEKŁAD | AGNIESZKA LUBOMIRA PIOTROWSKA**

**REŻYSERIA, OPRACOWANIE MUZYCZNE, REŻYSERIA ŚWIATEŁ | IGOR GORZKOWSKI**

**SCENOGRAFIA, KOSTIUMY | JOANNA WALISIAK**

**ASYSTENTKA SCENOGRAFKI | ALEKSANDRA BARTKOWIAK**

**DRAMATURGIA RUCHU | IWONA PASIŃSKA**

**PREMIERA 9 MAJA 2025 SCENA DUŻA**

**ASYSTENT REŻYSERA | RADOSŁAW HEBAL  
INSPICJENTKA, SUFLERKA | AGATA ŻUCZKOWSKA  
REALIZACJA ŚWIATEŁ | ADRIAN KONOPIŃSKI  
REALIZACJA DŹWIĘKU | ANDRZEJ MATUSEWICZ**

**OBSADA**

**MARZENA BERGMANN | MACIEJ CYMOREK | RADOSŁAW HEBAL | CEZARY ILCZYNA  
ALEKSANDRA KOLAN | EMILIA LEWANDOWSKA | MACIEJ MYDLAK | EWA PAŁUSKA-SZOZDA  
KRZYSZTOF PLEWAKO-SZCZERBIŃSKI | MAŁGORZATA RYDZYŃSKA | MARCIN TYRLIK**







## *Czas zweryfikować marzenia*

**Karolina Felberg: Znany jesteś z wystawiania literatury rosyjskiej i właśnie sięgnęłaś po jeden z jej evergreenów – Mewę Antona Czechowa. Dlaczego teraz?**

Igor Gorzkowski: Musiałem dojrzeć do tego tekstu. Potrzebowałem też zespołu aktorskiego, z którym dobrze się rozumiem. Taki zespół jest w Olsztynie, gdzie zrealizowałem ostatnio Prawiek i inne czasy Tokarczuk, wcześniej Opętanych Gombrowicza oraz Zabicie ciotki Bursy.

**Czym wyróżnia się olsztyński Teatr im. Stefana Jaracza?**

Zespołem, nie musimy tracić czasu na wzajemne przekonywanie się do swoich pomysłów. Po prostu ruszamy w kolejną teatralną podróż. Mewa jest bardzo wymagającym tekstem, jednocześnie silnie przemawia do aktorów. Do reżyserów zresztą też.

**Czym?**

Czechow tak dobrze skonstruował postaci oraz relacje między nimi, że wyłania się z nich niezwykle wiarygodny obraz rzeczywistości.

**A jednak zdecydowałaś się na głęboką robotę dramaturgiczną. Przyznam, że wiele moich ulubionych fragmentów wypadło z twojej adaptacji. Chciałem sprawdzić, jak te postaci mogłyby zafunkcjonować dzisiaj. Osadziłem tekst Mewy w tu i teraz. Wyczyściłem go z kontekstu historycznego i geograficznego.**

I co ci się wyłoniło z przekładu Agnieszki Lubomiry Piotrowskiej?  
Coś fascynującego.

**W takim razie powiedz coś więcej.**

Raz na kilka lat odczuwam głęboką potrzebę zanurzenia się w teatrze psychologicznym. Takim, w którym mniej koncentruję się na walorach inscenizacyjnych i błyskotliwych sytuacjach czy metaforach teatralnych, a więcej uwagi poświęcam postaciom oraz relacjom, elementom, które według mnie stanowią istotę teatru.

**Która postać stanowi serce czy też jądro oczyszczonej przez ciebie z historii rzeczywistości?**



W moim ujęciu centralną postacią jest Irena Arkadina – jej siła i zdecydowanie są pewnego rodzaju zasłoną.

## **Co ta przesłona maskuje?**

Ulotność życia. Głęboką świadomość tego, że można je łatwo zmarnować, i że czasu nie sposób nadrobić. Czechow chętnie cytował księgę Koheleta. Pieczętował listy pieczętą, którą odziedziczył po ojcu z wygrawerowaną dewizą „Samotnemu świat cały pustynią”.

**„[...] moje życie to praca, emocje, nieustanny ruch, a pani [Masha – przyp. red.] ciągle stoi w miejscu, nie żyje... Mam zasadę: nie wybiegam w przyszłość. Nigdy nie myślę ani o starości, ani o śmierci. Co ma być, to będzie” – powiada twoja Arkadina. Uderzyło mnie, że to, co mówi Irena, świadczy o jej krótkowzroczności. Jakby Arkadina chciała za wszelką cenę uciec od konsekwencji własnych wyborów...**

Dokładnie.

**Paradoksalnie, skracająca się perspektywa, jaką starzejąca się aktorka ma przed sobą, pozwala jej wierzyć, że umknie przed katastrofą. Jej syn Konstanty Triepiew nie podziela z nią tego poczucia, co sprawia, że jego wybór wydaje się oczywisty...**

Fenomen Mewy polega na tym, że wszystkie postacie, jeżeli dobrze ułożyć napięcia między nimi, przechodzą metamorfozę. Przeczytałaś słowa Arkadiny z drugiego aktu – w akcie pierwszym Irena świetnie się bawi zawstydzeniem Niny i pisarza Trigorina podczas sceny ich poznania. W akcie trzecim będzie musiała upokorzyć się, by zatrzymać Trigorina przy sobie. Tak dynamicznych zmian jest w tym dramacie dużo.

**Nie kusilo cię, by postacią centralną uczynić Ninę – prostą dziewczynę, której udaje się uciec z prowincji i rozpocząć w Moskwie karierę aktorską? Zwłaszcza że w tej części Europy miałyby to szczególny sens, ponieważ jej mieszkańcy od kilku pokoleń gonią przede wszystkim za awansem. Ludowym, osobistym, kulturowym i politycznym – ot, choćby i takim, w konsekwencji którego ich zależny kraj wybiłby się na niepodległe państwo.**

To prawda, Nina niesie swoją historię, ale kompozycyjnie stanowi kontrapunkt i lustro dla Arkadiny.







## **Jaka jest zatem Nina?**

Bardzo młoda. Tak młoda, że Arkadina tylko przez jakiś czas może dominować, ale potem zaczyna funkcjonować w jej cieniu. W ostatnim akcie we wstrząsającym monologu, według mnie jednym z najlepiej napisanych monologów w literaturze światowej, Nina jawi się jako człowiek złamany, człowiek który nieodwracalnie przegrał swoje życie. Współczujemy jej, bo widzieliśmy we wcześniejszych aktach, z jakim impetem w to życie wchodziła.

## **W finale lato ustępuje chłodowi jesieni.**

A Nina symbolizuje unicestwienie ludzkich marzeń, w czym pozostaje zresztą bardzo ludzka.

**Skoro twoja Mewa opowiada przede wszystkim o kobietach, to jaka jest Masza Szamrajew? U Czechowa to jedyna kobieta, która nie goni za nowoczesnym życiem. Uważa, że powinna umrzeć tam, gdzie się narodziła, a w międzyczasie „wlecze” swoje życie po ziemi.**

Nasza Masza jest wrażliwa, ale nie czułościowa. Jest bardzo inteligentną obserwatorką. Poprzez ironię dystansuje się od świata. Tak radzi sobie w rozplotkowanej i zakłamanej rzeczywistości.

**Nie pamiętam adaptacji, która w jakiś szczególny sposób podszłaby do tytułowego motywu. U ciebie natomiast mewa staje się obiektem niezwykle wyrazistym i wieloaspektowym.**

W zależności od przybranej perspektywy – każda z postaci jest w jakiś sposób tą zabitą bez celu dla zabawy mewą.

**Znamionującą to, co żywe i jednocześnie martwe.**

Symbolizującą egzystencjalne przetrącenie, życiową niespójność oraz marzenia, które – jeśli w ogóle się spełnią – to wcale nie realizują pokładanych w nich nadziei.

**Mewa powinna być wolna, a staje się wypchanym straszylem.**

Bo u Czechowa w czwartym akcie nie ma zwycięzców. Czas zweryfikował marzenia.

**Zwykle mówi się, że sztuki Czechowa – w tym Mewa – problematyzują nudę. Dlaczego?**







Pozornie wydarza się niewiele. Napięcia przeniesione są na relacje między postaciami. Oglądając kolejne sceny, inaczej patrzymy na te, które widzieliśmy wcześniej. Pierwsze trzy akty rozgrywają się w czasie długich wiejskich wakacji. To momenty obciążone specyficzną atmosferą. Bohaterom doskwiera bezruch – podobnie jak narzucone towarzystwo, w którym należy wypoczywać.

**W literaturze stan znudzenia jest świetnie rozpracowany. Zwłaszcza w eseju, poezji, powieści. Natomiast w dramacie bywa wytrychem – źródłem wzajemnych urazów.**

Ludzie przyjeżdżają i wyjeżdżają, a nuda zostaje...

**Jak gra się nudę?**

W teatrze to stan niemożliwy do przedstawienia.  
Realizuje się poprzez napięcia.

**Ale jak możliwa jest nuda w świecie, w którym ktoś strzela sobie w łeb?**

No właśnie – jak to możliwe w rzeczywistości psychologicznie tak dynamicznej? Bo rzeczywiście na poziomie akcji niewiele się dzieje, ale między postaciami, jeśli to dobrze zbudować, cały czas relacje są niezwykle nasycone i napięte – stanowią świetny materiał do grania.

**Dlaczego Arkadina przez te dwa lata między nudnymi wakacjami a czwartym – finalnym – aktem nie jest w stanie zająć się synem? Zaopiekować się nim? Uchronić od powtórnego strzału?**

Konstanty twierdzi, że matka, patrząc na niego, przypomina sobie, ile ma lat. Irena czuje się przytłoczona rolą, której wcale nie ma ochoty odgrywać. Dlatego zrzuca opiekę nad synem na swojego brata – Piotra Sorina. W naszej realizacji Konstanty ma 25 lat. To wiek, w którym wypadłoby wziąć życie w swoje ręce.

**Jako rodzice małych dzieci bezustannie wyczekujemy chwili, kiedy odzyskamy kontrolę nad własnym życiem, a potem – jako rodzice dużych dzieci – tracimy je jeszcze spektakularniej. Matki uniezależniają się od dzieci dopiero wtedy, kiedy te uniezależnią się.**

Tymczasem Konstanty nie daje Arkadinie podobnych nadziei. Łatwo z euforii przechodzi w apatię. Życie wyraźnie zwalnia w jego towarzystwie.







## **Masza również ciągnie w dół swoją matkę – Paulinę Szamrajew.**

Zastanawialiśmy się na próbach, dlaczego Paulina nie zrestartuje tej sytuacji.

### **I do czego doszliście?**

Nie jest w stanie, zniewala ją zarówno małżeństwo z Ilją Szamrajewem, któremu jest wyraźnie obca, jak i ciągnący się od lat romans z lekarzem Eugeniuszem Dornem. Nie kontroluje swojego życia.

### **Dlaczego Paulina nie idzie za własnym pragnieniem?**

Bo nie ma wsparcia. Nie jest na tyle silna, by podjąć samodzielną decyzję. Zawsze to inni decydowali za nią o niej.

**W kobietach u Czechowa pragnienia kłócą się z koniecznościami, co jest w klimacie epoki – modernistyczne, lecz jednocześnie pozostaje bardzo współczesne. Ale figury pisarza i lekarza – tak nowoczesne w dramatopisarstwie Czechowa, wyraźnie przygasają w dzisiejszych realiach. Dziewiętnastowieczne załączki klasy średniej – inteligencja twórcza i pracująca, przestały być awangardą postępu?**

Przez Trigorina aktywuje się temat specyficznej niedojrzałości – polegającej między innymi na poszukiwaniu osobistej witalności oraz ważności w relacjach z kobietami. I to coraz młodszymi. U Czechowa pisarz potrzebuje rozbłysku nowości, czyli olbrzymiej energii, żeby na nowo odkrywać siebie.

**Doktor mówi z kolei, że po sześćdziesiątce pogoń za zdrowiem jest nieprzyzwoita. Dziś żaden lekarz by tak nie powiedział, bo żyjemy w epoce kultu młodości, zdrowia i długowieczności.**

Tak. I to jest, co warto pamiętać, ginekolog. Tylko że Dorn myśli o sobie jako o znawcy kobiet. Podkreśla, że jako jedyny poświęca im czas i uwagę.

**Jest zatem ich terapeutą.**

I to go czyni niezwykle atrakcyjnym.

**Do kogo adresujesz swój spektakl?**

Do wszystkich. Solidnie zbudowane napięcia, ciekawe postacie zapraszają, by na chwilę się w ich świecie zanurzyć. Na scenie pojawi się jeszcze jedna postać...







## **Nieobecna w sztuce.**

Metaforyczna postać uobecniająca żywioł, jakim jest czas. To postać rodem z cyrku. Klaun. Czas dla każdej postaci biegnie w innym subiektywnym tempie. To, co dla jednych trwa minutę, dla innych może być całą wiecznością.

## **Jak życie Maszy.**

Tak. Czas tylko jest.

## **Z każdą chwilą figura Czasu staje się coraz bardziej groteskowa czy pierotowa – melancholijna?**

Współczująca i partnerująca monologizującym bohaterom. Niezdolna interweniować, zmieniać rzeczywistość, ale za to będąca elementem stałym – tworzącym dystans pomiędzy tym, co realistyczne a metaforyczne.

## **Jak nuda? Nawiasem mówiąc, nieco przez nas zapomniana, bo współcześnie nikt nie ma na nią czasu. Znasz kogoś, kto jeździ na wielotygodniowe wakacje? Nawet na krótkich urlopach zwykle pędzimy od atrakcji do atrakcji...**

Długie wakacje, na których organizowało się wieczorem spektakl, a potem grało się w karty, też były starannie zaplanowane – inscenizowane czy wręcz wyreżyszerowane. Przybycie Ireny Arkadiny na letnisko było atrakcją – czasem romansu, zmiany, szaleństwa.

## **Wyrwą, która wcale nie zawieszala rzeczywistości, bo Czas nadal był w niej obecny?**

Tak.

## **Jak zarządca Szamrajew, który jako jedyny zna swoje miejsce. Miastowi wypadają na wsi ze swoich ról, miejscowi obsługują turystów, więc im także dzień płynie inaczej i tylko ojciec Maszy próbuje podtrzymać reżim wiejskiej codzienności, zwłaszcza że żniwa to czas niezwykle intensywnej pracy na roli. To aktualne ustawienie?**

Wydaje mi się, że niewiele się w tej kwestii zmieniło. Miastowi, wyjeżdżając na wieś, nadal są tam... tolerowanymi intruzami. Lecz jednocześnie i... płatnikami.







**Już za Czechowa wieś nie była samowystarczalna. Pieniądze z miasta stanowiły niezbędny element tego odwiecznego – jak chciałoby się wierzyć – porządku.**

Co rodziło kolejne napięcia, a czasem nawet dramaty.

**Nie masz oporów przed wystawianiem rosyjskiej literatury?**

Sporo o tym myślałem, bo kultura, w tym również literatura, używana jest przez reżim Putina jako parawan, który skrywa systemową zgniliznę oraz kulturową goliznę.

**Obecnie tym parawanem zdają się przede wszystkim sportowcy.**

No właśnie. A Czechow niczemu nie zawinił. Jego dzieło jest zakładnikiem tej sytuacji, a przecież tak dużo dowiadujemy się z jego dzieł o człowieku – o nas samych. Dodam, że Czechow był konsekwentnie apolityczny.

**Dziś byłaby to skaza.**

Tak, rodzaj konformizmu... Ale kiedyś tak o tym nie myślano.

**I budowano – przynajmniej na papierze – azyle.**

Dlatego mój spektakl rozgrywa się od początku do końca w ogrodzie.

**Zatem w przyrodzie...**

Ogród zakwita, a później obumiera.

**Oaza bez polityki?**

Ale prędzej czy później nawet i tu zawita pierwszy śnieg.



DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW

**TEATR**  
**WARMII**  
**I MAZUR**  
od **1925**



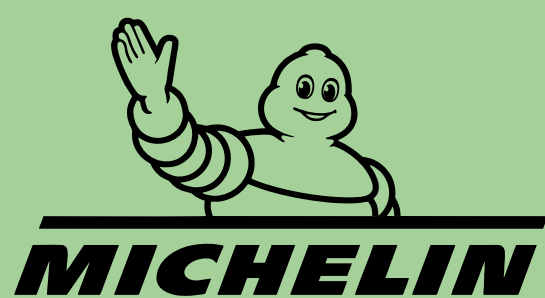
**INSTYTUCJA SAMORZĄDU**  
**WOJEWÓDZTWA**  
**WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO**



**Ministerstwo Kultury**  
**i Dziedzictwa Narodowego**

---

PRZYJACIELE TEATRU





**TEATR**

**WARMII**

**I MAZUR**

Zdjęcia ze spektaklu\_Bartek Warzecha

[TEATR.OLSZTYN.PL](http://TEATR.OLSZTYN.PL) | [INSTAGRAM](#) | [FACEBOOK](#) [TEATROLSZTYN](#)